

Kurier Czaplinecki

NR 214

Czerwiec 2024



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518

Fot. Wiesław Krzywicki



Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka 24 maja 2024 r.

W NUMERZE:

▶ **Co nas czeka?;**

▶ **Segregacja śmieci;**

▶ **WZ SPCz;**

▶ **Dzień Otwarty;**

▶ **Jeden dzień...;**

▶ **80. rocznica Monte Cassino;**

▶ **Nasi pasjonaci historii cz. VI;**

▶ **Kolejne mecze ligowe Lecha;**

▶ **XXI Henrykowskie Dni;**

▶ **Święto miłośników roślin;**

▶ **Józef Komorowski;**

▶ **Wiktor Bojarski;**

▶ **Trudny powrót III;**

▶ **Z życzeniami.**



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.
Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



PRODUCENT DOMÓW DREWNIANYCH SPRZEDAŻ DREWNA KONSTRUKCYJNEGO WIĄZARY DACHOWE



Wood House
domy drewniane

www.wood-house.net.pl

RZETELNA Firma POLECAJĄ NAS

ul. Pławieńska 11C
78-550 Czaplinek

515 877 035



GRUCHA-SOUND

Realizacja Dźwięku Światła

WYNAJEM SPRZĘTU

Nagłośnienie / Oświetlenie / Ekran LED
Scena Mobilna / Konstrukcje sceniczne
Podesty / Wyrzutnie Dymu / Ciężki Dym
AKUSTYK / Nagrania Live

www.grucha-sound.pl
tel. 502 337 745 78-550 Czaplinek



BIURO RACHUNKOWE

Aura TAX

Natalia Okulewicz

- Możliwość nawiązania współpracy ONLINE!
- Przystępne ceny
- Rozliczenia podatkowe działalności gospodarczych: Ryczałt, PKPIR, VAT, skale podatkowe
- Otwarcie nowej działalności gospodarczej OD REKUP
- Rozliczenia Kadrowo - Płacowe pracowników
- Przygotowanie osoby bezrobotnej do podjęcia własnej działalności gospodarczej
- Rozliczenia roczne
- Wylączenie kapitału początkowego i składanie wniosków o emeryturę/renty
- Rozliczenia zagraniczne
- Biuro stosuje procedury AML

781 557 411

biuro.auratax.czaplinek@gmail.com

ul. Władysława Sikorskiego 14,
78-550 Czaplinek



CZYTAJ „KURIER CZAPLINECKI”
w wersji elektronicznej do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia itd.
Ceny w stopce redakcyjnej.
Nie wierzysz? Zadzwoń!
Tel. 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:

JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK

tel. **887 968 334**

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwwadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

**GWARANCJA
5 lat**

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Co nas czeka?

O becny początek roku udowodnił, że w przyrodzie nigdy nic nie wiadomo. Z jednej strony zjawiska z ocieplaniem się klimatu, z drugiej mała aktywność słońca i możemy się spodziewać niespodzianek. Słońce raz mniej, raz więcej dostarcza energii, a to wpływa na klimat. Niezależnie od oddziaływania gazów cieplarnianych. Całkowicie zgadzam się z wyciągniętymi wnioskami pana Artura Furdyny – vide Nr 205 Kuriera odnośnie wpływu gospodarowania wodami gruntowymi w naszej gminie. Byłem zapalonym wędkarzem, tylko do mych wspomnień należy fakt, że w miejscach, gdzie kiedyś łowiłem dorodne szczupaki, dzisiaj rosną dorodne drzewa olchowe. Ale już za przesadne są słowa pana Furdyny w liście otwartym skierowanym w Nr 206 Kuriera do pana Jerzego Owsiaaka, dotyczące Festivalu Pol'and'Rock. 3-dniowy Festival nie nadwyrężył zasobów wód gruntowych, a raczej je zasiłił, biorąc pod uwagę między innymi hektolitry wypitego piwa. Ubiegłoroczny Festival odbył się w czasie dawno niespotykanego u nas zjawiska – padały obfite deszcze. Ta dodatkowa woda nie przeniknęła do oddalonego o prawie 10 km j. Drawsko. Zakwit sinic był i przed Festiwalem i po. Rzadkie, ale obfite opady wyplukują ze zlewni nawóz fosforowy, który jest jednym z budulców cyjanobakterii, a azot czerpie wprost z powietrza, no i mamy rozrost sinic.

Jak widzimy, trudno także pogodzić wizję skansenu przyrodniczo-historycznego, z wizją turystyczną, otwartą na świat. I tak mamy szczęście, bo dzięki zapobiegliwości i uporowi ówczesnego burmistrza Adam Kośmidra, za tanie pieniądze, w odpowiednim czasie wyremontowano czyszczalnię ścieków, bo gdyby nie to, j. Drawsko pewnie byłoby dzisiaj ściekiem. Z jednej więc strony wieszczono nam wizję katastrofy na naszym terenie, zaś z drugiej mokra zima nadrobiła wszystko z nawiązką.

Klimat się zmienia na naszych oczach w stopniu oszałamiającym. Jedna część świata lub jej część, będzie podlegać stopniowemu wysuszeniu, a nawet powiem to brutalnie – pustynnieniu. W innych rejonach wręcz katastrofalne powodzie. Ten scenariusz nie ominie także naszego kraju. Hydrologowie wróżą, że może dotknąć duże obszary Polski. Duże rejonny mogą znaleźć się pod wodą. To nie koniec złych wieści, bo niektórzy wróżą także przyspieszenie nadejścia epoki lodowcowej. Ostatnia była przecież dopiero 10-12 tys. lat temu. Czy naprawdę nasz kraj pokryje warstwa lodu? Ostatnio publikowane raporty hydrologiczne wspominają, że w znacznej części kraju nastąpiła znaczna poprawa. W górnej warstwie gleby podwyższył się poziom wody. Widzimy to w Czaplinku, na całym naszym побереżu, bo uznano, że poziom wód gruntowych, jej zasoby są bezpieczne pod względem zapotrzebowania komunalnego, jak i rolniczego.

Nie oznacza to, że można tę wodę marnować. Tam, gdzie dotychczas było najgorzej, tak i zostało, tj. w woj. zachodniopomorskim, wielkopolskim, pomorskim, na Warmii i Mazurach. Ostatnie opady jednak, jak widzimy, spowodowały miejscowe podtopienia, objęto je alarmem powodziowym. Podniosła swój stan Odra, stany ostrzegawcze odnotowano na Baryczy, Widawie, Warcie, Odrze i nie ominęło to naszej Drawy. Przypominam sobie, że jeszcze niedawno przy moście w Starym Drawsku mogliśmy przejść suchą stopą. Na naszej wyżynie nie grozi nam żadne zagrożenie powodziowe. Może ono mieć charakter sezonowy, gdyby nastąpiły gwałtowne opady atmosferyczne wraz z szybkością topnienia śniegu, a jego już nie ma. Marzec okazał się najcieplejszym w historii pomiarów.

Grozi nam coś innego, jest to wzrost poziomu wód Bałtyku, wraz z coraz częstszymi huraganami, które powodują cofkę wód w rzekach nadbrzeżnych. Jeśli temperatura Bałtyku wzrośnie, to cały nie będzie już miał lodu, a wraz z nim zniknie foką szara, bo nie będzie miała jak się rozmnażać. Nie tak dawno, bo w XVII w. na Bałtyku była już prawie mała epoka lodowcowa. Trwała trochę ponad 100 lat. Po Bałtyku jeżdżono saniami, budowano przenośne karczmy, gościńce. Różne anomalie mogą się pojawiać w różnych okresach, zwłaszcza na naszym



morzu, bo trafiają tu ogromne ilości wód słodkowodnych, i jedne rejonny będą zamarzać, a drugie ze słoną wodą niekoniecznie. W każdym razie lód na Bałtyku będzie zjawiskiem rzadkim. Siłą niszczycielską są niespotykane od 150 lat sztormy. Olbrzymie zniszczenia wybrzeża, a przecież warstwa przybrzeżna chroni linię brzegową przed podmywaniem klifów, a także zabierają z plaż piasek w głąb morza. Istniejące zaś wydmy wraz z unikalną rosnącą tam roślinnością także chronią przed erozją. O skale gwałtowności sztormów niech świadczy pokazywany w TV obraz naszego wybrzeża Bałtyku w Rewalu, gdzie sztormy odsłoniły pozostałości po dębowej puszczy, która powstała tam przed tysiącami lat. Sztorm odsłonił i wymył piasek do metrowych wysokich konarów. Naukowcy na modelach przez siebie skonstruowanych wieszczą, że duże tereny na Pomorzu, na Żuławach, od Gdańska do Elbląga do roku 2050 znajdą się pod wodą. W naszym woj. zachodniopomorskim zagrożony jest Szczecin, wyspa Wolin oraz półwysep Odry, okolice Kamienia Pomorskiego, Mrzeżyna i Dźwirzyna. Pod wodą mogą znaleźć się też tereny Darłowa, Pucka i Rewy. Od czasu rewolucji przemysłowej, a to niecałe dwa wieki temu, średni poziom mórz i oceanów wzrósł o 20-25 cm. Jest to spowodowane bardzo szybkim i dużym zjawiskiem topnienia lodowców i lądolodów przy jednoczesnym zwiększaniu objętości wody. Woda się ogrzewa, więc zwiększa swoją objętość. Jeśli uda się nam całkowicie wyeliminować to, co na co dzień spalamy: węgiel, gaz, ogromne połacie pożarów, to i tak wg synoptyków możemy się spodziewać, że do końca 2050 r. poziom wszystkich mórz i oceanów dodatkowo wzrośnie o 30 cm.

1/3 Antarktydy jest już stopiona, co ciekawe, jej początek dały lata czterdzieste ub. wieku. Jeśli, jak to jest przewidywane, stopieniu ulegnie w ciągu najbliższych 100 lat, skutki będą katastrofalne. Przewiduje się, że wówczas poziom wody Oceanu Atlantyckiego wzrośnie o jeden metr. Ale jednocześnie odwrócą się prądy morskie, odwrócą się pory deszczowe i suche w niektórych krajach, czy całych regionach świata. Nie wyobrażam sobie, aby przetrwały lasy tropikalne i deszczowe.

Temperatury w niektórych rejonach świata wzrosną, zwłaszcza na półkuli południowej, zaś klimat u nas i w całej Europie dramatycznie się ochłodzi przy jednoczesnych zmniejszonych opadach. Te zmiany najbardziej odczuwalibyśmy w Europie Północnej, co nie znajdzie się pod wodą to zamarznie. Dobrze, że nas już nie będzie! Już mamy w tym roku doświadczenia syberyjskich zim. Pod północnym kołem podbiegunowym powstał potężny wir, który się odwrócił w odwrotnym kierunku, stąd mroźne anomalie pogodowe na dalekiej północy i wschodzie.

Tegoroczna zima była katastroficznym mroźną w części Syberii, północno-zachodnich Chinach, Mongolii, Uzbekistanie, Kazachstanie, Tadżykistanie. Nad tymi państwami powstał olbrzymi sopel arktycznego mrozu, gdzie dotychczas niespotykane temperatury dochodziły do -60 st. C. Za dużo czasu już nie mamy, czas odwiekania i zbierania wniosków minął. Przed najbliższymi pokoleniami najwyższy czas na działania, aby temu zapobiec.

Józef Antoniewicz



SEGREGACJA ODPADÓW. DLACZEGO WARTO?

O ile nie stanie się cud, w 2025 r. Polska nie dotrzyma zaciągniętego wobec Unii Europejskiej zobowiązania do poddawania recyklingowi 55% odpadów komunalnych. Zgodnie z art. 3b ust. 1 Ustawy z 13 września o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, gminy są obowiązane osiągnąć poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w wysokości co najmniej:

45% wagowo – za rok 2024, 55% wagowo – za rok 2025, 56% wagowo – za rok 2026, 57% wagowo – za rok 2027, 58% wagowo – za rok 2028, 59% wagowo – za rok 2029, 60% wagowo – za rok 2030.

Nie segregujemy, bo...

Bardzo dużo osób dba o to, w jaki sposób wyrzuca śmieci. Wybiera właściwe kolory pojemników. Osobno segreguje odpady bio, papier i plastik. Niestety jest też spora część, która nie chce podporządkować się tym zasadom, z uwagi na przeświadczenie, że to niewiele zmienia w temacie zanieczyszczenia środowiska. Używają przy tym bardzo różnych argumentów. Oto kilka z nich.

Po pierwsze – dalej w społeczeństwie istnieje jeszcze przekonanie, że i tak wszystkie śmieci wylądują na tym samym wysypisku. Owszem, kilkanaście lat wstecz to tak właśnie wyglądało. Dziś jest to zdecydowanie inaczej, bo na sortowaniu odpadów i ich przetwarzaniu wiele firm i przedsiębiorstw zyskuje. To staje się coraz bardziej opłacalne, nie tylko w środowisku – mniej śmieci to czystsza woda, ziemia, jedzenie i powietrze – ale także ludziom, materialnie.

Po drugie – jest powtarzane zdanie, że wszystkie odpady z kolorowych pojemników zostają w tej samej śmieciarce. Jest to oczywiście nieprawdą! Z dwóch podstawowych względów. Obecne używane śmieciarki zbierają konkretne frakcje odpadów w wybrane dni (ustalone i przekazane do wiadomości mieszkańców w harmonogramach, np. w poniedziałek plastik, we wtorek szkło, itd.), a te jeszcze bardziej nowoczesne, mają wewnątrz wbudowane komory (2-4). Odpady są więc rozdzielane na etapie transportu (jeszcze nie we wszystkich gminach, ale to proces, który postępuje) i finalnie trafiają tam, gdzie powinny.

Po trzecie – powtarza się jak refren argumentacja za niesegregowaniem odpadów, bo skoro inni tego nie robią, skoro wyrzucają śmieci byle jak i byle gdzie, to dlaczego ja mam o to dbać? Rachunek jest prosty – jeśli co trzecia lub co czwarta osoba dbałaby bardziej o segregację (czyli np. ok. 10 milionów Polaków) mielibyśmy zdecydowanie mniej odpadów, a więcej przedmiotów z recyklingu.

Niestety bardzo powszechne jest, zwłaszcza w dużych zbiorowiskach (osiedla, budynki wielorodzinne, duże wspólnoty mieszkaniowe), że bardzo duże ilości materiałów, które można poddać recyklingowi, jak: papier, szkło, plastik, metal – trafiają do odpadów zmieszanych, często są zbyt brudne, żeby je przetworzyć. Z kolei wymycie i doczyszczanie ich z plam, zanieczyszczeń, tłuszczu, wilgoci jest zbyt kosztowne, żeby recykling był opłacalny. Pozorna więc „wygoda” w domu i niesegregowanie śmieci, nie przekłada się zupełnie na rzecz środowiska czy ekonomii.

Z recyklowanego plastiku wytwarza się np. meble. Szkło można przetapiać właściwie w nieskończoność i wytwarzać z niego kolejne butelki i różnego rodzaju naczynia. Podobnie zresztą jak opakowania metalowe, które podane odpowiednim procesom, w recyklingu nie tracą swoich walorów jakościowych. A papierowe, kartonowe, tekturowe opakowania przetwarza się nawet do 7 razy. Czy więc recykling ma



sens? Wystarczy policzyć, ile butelek po napojach i innych produktach, kartonów i opakowań typu PET oraz innych przedmiotów, które mogą być ponownie przetworzone, zużywa się miesięcznie lub rocznie w jednej rodzinie. To daje do myślenia. Wytwarzamy bardzo dużo odpadów (Polska jest pod tym względem w niechlubnej czołówce w Europie w przeliczeniu na jednego mieszkańca). Czas się obudzić i pomyśleć, w jaki sposób umiejętnie je wykorzystać.

Działania na rzecz poprawy recyklingu warto podjąć nie tylko po to, aby uniknąć płacenia kar, lecz przede wszystkim w interesie własnej społeczności lokalnej. Bo lepsza zbiórka odpadów, to lepsza jakość życia.

Od kiedy i dlaczego musimy segregować odpady? Teraz odrobina historii. Niedługo, bo 1 lipca minie ósma rocznica wprowadzenia Wspólnego Systemu Segregacji Odpadów w Unii Europejskiej. Powstał on po to, by jak najwięcej z nich odzyskiwać i ponownie przetwarzać. W obecnej chwili dwa kraje robią to najbardziej skrupulatnie i możemy z nich brać przykład. Chodzi o Niemcy i Szwecję. Ostatnie dane mówią o tym, że Niemcy są w stanie poddać recyklingowi ok. 70% odpadów. Dla porównania Polska przetwarza jedynie 30%.

Czy segregacja odpadów ma sens? Dlaczego powinniśmy segregować odpady? Siedem oczywistych zalet segregacji odpadów:

1. Najważniejszym efektem prawidłowej segregacji odpadów jest ich przerobienie, danie im drugiego życia.
2. Więcej przetworzonych odpadów, to mniej pozostawionych naszym potomkom.
3. Prawidłowa segregacja odpadów, to mniej odpadów w naszym naturalnym środowisku.
4. Większy przerób odpadów, to także mniejsze zużywanie się materiałów.
5. Sensowna gospodarka odpadami zwiększa również nasz komfort życia. Świat dookoła jest czystszy.
6. Dzięki segregacji odpadów ograniczamy emisję trujących gazów, oszczędzamy energię.
7. Chronimy wody gruntowe oraz glebę – dzięki temu uprawiane rośliny będą dla nas zdrowsze. O zaletach czystej wody pisać nie trzeba.

Właśnie dlatego powinniśmy zrobić wszystko, żeby odpady wędrowały dokładnie tam, gdzie jest ich miejsce. Robimy to nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich dookoła teraz i później.

W związku z segregacją odpadów największe wrażenie robi jednak fakt, że ma ona realny sens, a także konkretne, policzalne przełożenie na środowisko naturalne. Przykłady? 1 tona makulatury daje ok. 900 kg dobrej jakości papieru. Oszczędza 17 drzew, które należałoby wyciąć, żeby wytworzyć tę ilość papieru. Z 450 plastikowych butelek po płynach do prania można zrobić trzyosobową ławkę ogrodową, a np. z 35 butelek typu PET po napojach (woda mineralna, czy różne napoje gazowane) – bluzę z polimeru. To niesamowita wręcz oszczędność na materiałach.

I właśnie dlatego, powinno się coraz bardziej dbać o właściwą segregację odpadów – żeby jak największą ich część przetwarzać na nowe. Recykling pozwoli na oszczędność wielu nieodnawialnych surowców i mniejszą ilość śmieci, co przy rosnącym zaludnieniu naszej planety jest jedyną drogą, która zapewni nam przetrwanie. Po prostu musimy stopniowo wcielać w życie kolejne kroki. W wielu krajach zachodnich właściwa segregacja śmieci zajęła społeczeństwu ok. 10 lat. U nas proces ten prawdopodobnie potrwa dłużej, ale im więcej będzie świadomych jego znaczenia osób, tym szybciej wdrożymy go w życie.

Tak naprawdę jedynym sposobem na osiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu jest ścisła współpraca wszystkich zainteresowanych: od rządu, przez samorząd i firmy komunalne, po biznes.

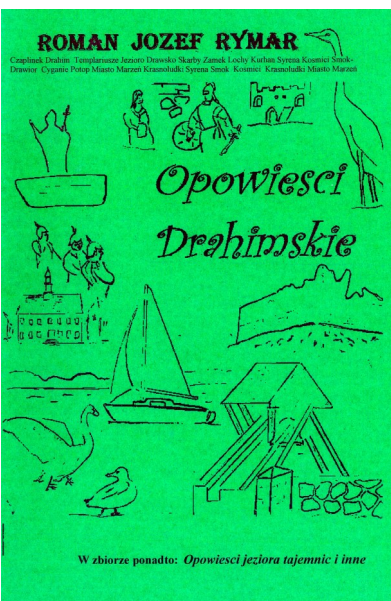
Działania na rzecz poprawy recyklingu warto podjąć nie tylko po to, by uniknąć płacenia kar, lecz przede wszystkim w interesie własnej społeczności lokalnej. **BO LEPSZA ZBIÓRKA ODPADÓW, TO LEPSZA JAKOŚĆ ŻYCIA.**



Nasi pasjonaci historii (cz. VI)

W e wstępie do pierwszej części artykułu o miłośnikach naszych lokalnych dziejów zapowiedziałem, że „z uwagi na objętość tekstu, artykuł ukaże się w pięciu częściach”. Okazało się jednak, że dla zaprezentowania w miarę wyczerpujący sposób dorobku znanych mi lokalnych pasjonatów historii – niezbędna jest jeszcze część szósta. Oto ona:

Stosunkowo mało znana jest twórczość byłego mieszkańca Czaplinka - Romana Józefa Rymara mieszkającego od wielu lat w największym kanadyjskim mieście - Toronto. Spod jego pióra wyszły opowieści o charakterze legend związanych tematycznie z historią ziemi czaplineckiej oraz fantastyczne opowieści, w których wątki fantastyczne splatają się z wątkami związanymi z powojennymi dziejami naszego miasta. Niektóre jego utwory opublikowane były w latach 2007- 2012 w czaplineckich czasopismach „Grajdoł” i „Kurier Czaplinecki”, a także na założonej w 2015 r. stronie internetowej Akcji Eksploracyjno-Historycznej „Jezioro Tajemnic”. Zbiór utworów tego autora, ilustrowany wykonanymi przez niego rysunkami, był w 2018 r. wydany drukiem w formie 68-stronicowej książkowej publikacji zatytułowanej „Opowieści drahimskie, jeziora tajemnic i inne”. Na załączonej fot. nr 1 widzimy, że okładka tego wydawnictwa opatrzona jest tytułem w skróconej formie w brzmieniu „Opowieści drahimskie”.



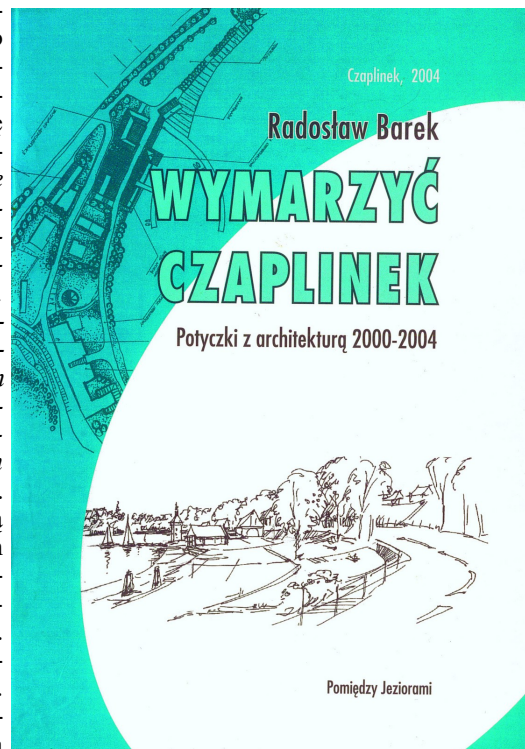
1. „Opowieści drahimskie” Romana Józefa Rymara.

W marcu 2023 r. ukazała się kolejna publikacja Romana Józefa Rymara z rysunkami autora. Nosi ona tytuł „Gdzie honor wygrywa (Zatarg Drahimski – prawdziwa historia)”. Według wyjaśnień autora publikacja ta powstała na podstawie legendy historycznej i w oparciu o zawartą w kronice Jana Długosza wzmiankę dotyczącą polsko-krzyżackiego konfliktu drahimskiego z 1422 r. Jak widzimy, nawet na drugiej półkuli powstają utwory literackie poświęcone ziemi czaplineckiej. Z treści tych utworów wynika, że o ich powstaniu zdecydowały silne związki emocjonalne łączące autora z naszym miastem. W 2024 r. ukazało się kolejne wydawnictwo książkowe tego autora zatytułowane „Wśród jagód, poziomek i malin. Bajki, baśnie, opowieści Pojezierza Drawskiego”.

W podsumowaniu rozważań na temat regionalnych pasjonatów historii chciałbym podzielić się z Czytelnikami kilkoma spostrzeżeniami. Jak już stwierdziłem w pierwszej części artykułu, zainteresowania lokalną historią zwykle idą w parze z lokalnym patriotyzmem. Z prezentacji lokalnych pasjonatów historii dokonanej w tym kilkuczęściowym artykule wynika jednoznacznie, że historyczne zainteresowania mogą przybierać bardzo różne formy. Chyba najczęściej są to publikacje i kolekcjonerstwo. Jest rzeczą charakterystyczną, że różni lokalni pasjonaci historii często potrafią doskonale współpracować ze sobą uzyskując dzięki współpracy godne uwagi efekty. Przykładem jest współdziałanie Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie ze Stowarzyszeniem Historyczno-Kulturalnym „Tempelburg” podczas organizacji zlotów „Tropem Wojsk Szwedzkich”.

W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę Czytelników na analogie łączące dwa cenne, choć pozornie bardzo różne przedsięwzięcia, zrealizowane przez naszych pasjonatów historii. Otóż zarówno w przypadku barokowego pałacu w Siemczynie jak i w przypadku XIX-wiecznego ryglowego budynku warsztatowo-mieszkalnego w Czaplinku przy ul. Studziennej doszło do wykupienia zabytkowych obiektów przez osoby prywatne zafascynowane lokalną historią. Następnym krokiem było przystosowanie tych obiektów do pełnienia funkcji kulturalnych, dzięki czemu otrzymały one drugie życie. Oba przedsięwzięcia różnią się skalą, ale w obu przypadkach zadziałał podobny mechanizm polegający na tym, że zabytkowe obiekty, które przestały pełnić swą pierwotną funkcję zostały uratowane przez pasjonatów lokalnej historii dzięki znalezieniu dla nich nowego przeznaczenia.

Praca nad tym sześcioczęściowym artykułem o pasjonatach naszej lokalnej historii była okazją do refleksji na temat znaczenia wiedzy historycznej dla miejscowej społeczności. Przekonałem się, jak ważnym elementem lokalnej tożsamości jest znajomość dziejów oraz historycznego dziedzictwa miejsca zamieszkania. Moją uwagę zwrócił na przykład pewien ciąg wydarzeń, które układają się w logiczną całość świadcząca o umacnianiu się poczucia tożsamości społecznej i kulturowej. Jakie to wydarzenia? Otóż w latach 2000-2004 odbył się w Czaplinku cykl imprez popularyzujących wśród mieszkańców wiedzę o krajobrazie kulturowym, architekturze, kształtowaniu przestrzeni i o szeroko pojętym krajobrazie kulturowym lokalnych środowisk określanych często mianem „małych ojczyzn”. Cykl ten nosił nazwę, „Potyczki z architekturą”, a w jego wyniku w 2001 r. powstała „Karta Drahimska” zawierająca podstawowe zasady funkcjonowania człowieka w lokalnym środowisku w zgodzie z tradycją i z poszanowaniem historycznych uwarunkowań w sposób pozwalający umacniać lokalną tożsamość. Znalazły się w niej m.in. takie zapisy: *Każde miejsce opowiada swoją historię. Odważnie korzystaj z tradycji rodzinnej i regionalnej. Masz prawo do współuczestnictwa w inicjatywach obywatelskich zmierzających do tworzenia lepszych przepisów dotyczących twojego otoczenia.* Ciekawą pamiątką po czaplineckich „Potyczkach z architekturą” jest wydawnictwo z 2004 r. pt. „Wymarzyć Czaplinek” (fot. nr 2). W publikacji tej zaprezentowana została „Karta Drahimska” oraz liczne ilustracje



2. 32-stronicowa publikacja „Wymarzyć Czaplinek”.

Radosława Barka z projektami rewitalizacji głównych przestrzeni miasta. Jak już wiemy z IV części tego artykułu, w 2013 r. zostało założone „Stowarzyszenie To Tu. Akademia Twórczych Umiejętności w Czaplinku”. 23 stycznia 2015 r. Stowarzyszenie zaprezentowało na Facebooku Kartę Drahimską z takim komentarzem: *KARTA DRAHIMSKA TO NASZA ULUBIONA DYREKTYWA. Jeden z egzemplarzy Karty przed 14 laty został przez sygnatariuszy wrzucony do jeziora drawskiego w zalakowanej butelce. CIEKAWIE KIEDY WYPLYNIE?.* Zapis ten zawiera mało znaną ciekawostkę o butelce z Kartą Drahimską w wodach j. Drawsko, ale przede wszystkim jest dowodem na to, że „Stowarzyszenie To Tu” w swej działalności kieruje się wytycznymi zawartymi w Karcie, w związku z czym projekty zawarte w wydawnictwie „Wymarzyć Czaplinek” wciąż są dla członków Stowarzyszenia ważnym wzorcem. W 2023 r. okazało się, że Czaplinek ma otrzymać dofinansowanie na zmianę zagospodarowania Rynku. Istniał już plan rewitalizacji czaplineckiego centrum z 2015 r. ale wymagał on pewnych zmian. 5 kwietnia 2024 r. „Stowarzyszenie To Tu” opublikowało na Facebooku taką oto informację: *Nasze Stowarzyszenie z własnej inicjatywy od 2017 roku pracowało nad nową koncepcją dla Rynku w Czaplinku. Wiele spotkań. Wiele dyskusji. Ciężka praca. Nikt nam tego nie zlecał. Gdy pojawiła się szansa na pieniądze udaliśmy się do Urzędu z prawie gotowymi koncepcjami. Urząd zlecił tylko zewnętrznemu podmiotowi wykonanie wizualizacji według naszych koncepcji. Zmianę zagospodarowania czaplineckiego rynku z uwzględnieniem uwag zgłoszonych przez „Stowarzyszenie To Tu” zaplanowano na lata 2024-2026. Kolejny raz przekonujemy się, że działalność pasjonatów historii nie tylko pozwala zachować wiedzę o przeszłości ale w niektórych dziedzinach może również kształtować teraźniejszość a nawet przyszłość.* (Koniec)

Zbigniew Januszaniec

Józef KOMOROWSKI

11 maja na czaplineckim cmentarzu pożegnaliśmy zmarłego 8 maja Józefa Komorowskiego. W imieniu SPCz mowę pożegnalną wygłosił Adam Kośmider. Przypomnijmy drogę życiową Zmarłego.

Urodził się 19 marca 1928 r. w Krośniewicach, pow. Kutno, jako średni z trójki synów Tomasza i Heleny. Wojna 1939 r. zastała rodzinę Komorowskich w Gostyninie – mieście leżącym na terenie bitwy nad Bzurą. Józef jako 11 letni chłopiec był świadkiem zmagających wojsk. Podczas okupacji niemieckiej Gostynin znalazł się w obszarze włączonym do Rzeszy Niemieckiej. Rodzinę Komorowskich wysiedlono do Łodzi, i dalej na teren Generalnej Guberni, skąd nielegalnie przedostali się pod Łęczycę i zamieszkali u dziadka na wsi. W marcu 1943 r. Niemcy wysiedlili dziadka, a rodziców i Józefa z młodszym bratem, wywieźli na roboty przymusowe do Francji, gdzie pracowali w gospodarstwie rolnym,

Po wyzwolenia przez armię amerykańską na początku 1945 r., Józef zgłosił się do polskiego oficera łącznikowego przy armii amerykańskiej, z zamiarem wstąpienia do Wojska Polskiego, ale jako niepełnoletniego, skierowano Go do junaków. Polskie szkoły junackie znajdowały się wówczas w Palestynie, gdzie uczyła się młodzież wyprowadzona wraz z wojskiem ze Związku Radzieckiego przez gen. Władysława Andersa. W Palestynie przebywał w szkołach junackich m.in. w Nazarecie i Jeruzolimie, ucząc się w gimnazjum kupieckim. W międzyczasie przeszedł szkolenie wojskowe.

W 1947 r., po podjęciu decyzji przez ONZ o podziale Palestyny i powstaniu państwa Izrael, polskie jednostki zostały przeniesione do Wielkiej Brytanii. Także szkołę Józefa przeniesiono do obozu pod Cambridge. W 1948 r. szkołę rozwiązano, a żołnierzy zdemobilizowano. Józef podjął decyzję o powrocie do kraju. W czerwcu 1948 r.



dołączył do rodziców, którzy wrócili z Francji do Polski w 1946 r. i osiedlili się w Czaplinku. Józef podjął naukę w Liceum Administracyjno-Gospodarczym w Złocińcu. Następnie wyjechał do Warszawy, gdzie pracował od 1951 do 1954 r. w Domu Wojska Polskiego. Potem wrócił do Czaplinka i od 01.05.1954 r. podjął pracę jako Główny Księgowy, w Państwowym Ośrodku Maszynowym. W 1956 r. zakłada rodzinę. Po 45 latach pracy i służby przeszedł na emeryturę 31.03.1990 r.

Oprócz pracy zawodowej pełnił w Czaplinku szereg funkcji społecznych, a mianowicie:

- był radnym pięciu kadencji Miejskiej Rady Narodowej w latach 1960-84;
- przez 20 lat był przewodniczącym Koła Terenowego Stronnictwa Demokratycznego w Czaplinku;
- przez dwie kadencje był Prezesem PTTK w Czaplinku;
- był przez cztery lata Prezesem Klubu Sportowego "Lech" w Czaplinku;
- pełnił *non profit* funkcję Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej "Bratek";
- aktywnie uczestniczył w wielu inicjatywach społecznych, jak: budowa pawilonu Liceum Ogólnokształcącego, budowa Ośrodka Zdrowia i Szkoły Podstawowej;
- był członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka od czasu jego powstania.

Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. M.in. otrzymał: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, British - War Medal 1939/45, Odznakę Honorową "Za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego". Medal Zasłużony dla Miasta Czaplinka, oraz szereg odznaczeń od stowarzyszeń zawodowych, sportowych i turystycznych.

Swoją służbą, pracą zawodową i społeczną bardzo dobrze zasłużył się naszej małej ojczyźnie. Ziemia Czaplinecka jest dumna z takiego Syna. Jego postawa obywatelska może stanowić wzór do naśladowania nie tylko dla najmłodszego pokolenia.

Wiesław Krzywicki

Trudny powrót III

Już jestem i witam Czytelników Kuriera. Tak inaczej dziś z Wami się przywitałem i wytłumaczę się. Po wyścigach przełajowych i gravelowych rozpocząłem przygotowania do sezonu szosowego i letniego. Obecnie to tylko trening, trening i trening. Czemu tak jest, ktoś zapyta? Szosa to ataki wydłużone do granic wytrzymałości, długie podjazdy, sprinty 200-300 m. Siła kręcenia do oporu, a tu wiek już nie taki różowy. I tak do znużenia, co tydzień. Starty są tylko w centrum i na południu kraju. Pomorze i Lubuskie budzą się trochę później ze względu na dokuczliwość aury i dlatego co bogatsi czy sekcje mają większe możliwości, to jadą tam gdzie cieplej i aura jest przewidywalna. Starty są potrzebne i jakoś muszę się z tym uporać. Przykładam się do treningów, w szczególności do mocnego przyspieszenia i później jeszcze zmiana przełożenia, i tak wytrzymać około 1 km (lekkie nie jest).

Kolejny start w Motańcu, odcinek krótki ale bardzo szybki, bo to kryterium. Jazda po ulicach miasteczka i rozkręcanie do oporu (mięśnie pieką, oddech mocny, pełna koncentracja). Sam jestem trochę zanipokojony, obecnie po wyścigach gravelowych jestem liderem w kat m6 (dużo młodsza niż moja aktualna, ale w tych wyścigach nie ma starszej kat.). Mój rower Giant TCR jest w pełni sprawny, założyłem oponki, przód 190 gram i tył 220 gram, takie są wagi tych opon. Dla porównania w rowerku zwykłym oponka waży 1000 gram. Takie jest kolarstwo (oszczędzasz, tracisz).

To jest problem, dawniej w Czaplineczku było kolarstwo i mieliśmy trzech z pierwszą klasą sportową. Miasteczko małe, mało przemysłu i nie wytrzymało tej ceny i potrzeb. Kiedy kolarstwo rozwiązano (ponoć przeszkadzało piłce nożnej, to tak jak we fraszce naszego wieszca Jana Kochanowskiego, co nos wydał wyrok dla tabakierki).

Do rzeczy, pojechałem do Motańca i kicha. Wielu wróciło z obozów kondycyjnych, i to jeszcze w ciepłku treningi, w grupach i dużo młodszych kolegów daje dobrą formę i pewność jazdy. Wystartowało nas prawie 130 ludzi i ciasnota, bo i progi zwalnijące, ciasne skręty, ciągłe ataki, dały nam starszym po grzbiecie tęgie łanie. Przyjechałem za grupą i miejsce open83 wyzwoliło złość,

ta sportową.

Przesiadam się na góra, bo mam start obowiązkowy (konieczność startu, Barwy Stroju zobowiązują). Luboradza koło Barwic, przeurocze miejsce i trasa wspaniała. Wyścig z ramienia ZLMTB. W innych wyścigach nie ma obowiązku, ale na terenie swoim i swoi działacze organizują takowy. Jest start z dalekiego sektora (nie startuję wcześniej), idzie dobrze. Ze startu od razu podjazd 12-14%, jadę dobrze i te 900 m. Zaczyna się zjazd, wszyscy puszczają swoje rumaki luzno i ja też. Wąwóz bardzo wąski i kręty, uderzam w coś (takie szarpnięcie), jadę dalej, kręcę i coś pyka. Zaczyna się podjazd i po piasku, łańcuch spadł z przedniej tarczy, szybciutko zakładam i ruszam po jakimś czasie

ponownie, i tak czterokrotnie (chciało mi się mocno coś powiedzieć pod nosem, ale co by to pomogło?). Staję, a tu przednia tarcza, ta co ciągnie przy pedalach, ma cztery lekko wygięte ząbki (to szarpnięcie to zrobiło). Jakoś podprostowałem i jazda spokojnie. Po jakimś czasie jadę już mocno zadowolony, odrabiam straty i tu błąd (jak się chłop cieszy, to diabeł z pomocą pospieszy, och ten ma swój plan). Na 28-29 km ciężki podjazd 30%, nie przesadzam tempo 5-7 km/h, łańcuch pęka. Wina wygiętej tarczki, spinam go bo mam skuwacz na taką ewentualność i pod nosem burczę te słowa co wcześniej nie wypowiedziałem. Jadę dalej, początkowo lekko, ale jadę. Zaczyna się siarczasty bruk (tak trzępało, że hej) i ponownie łańcuch (a niech to świnią powącha, tak grzecznie to nie powiedziałem), 3 km do kreski. Próba spięcia, bo i nerwy szarpia, przedłu-

ża się, zgubiła się tulejka ogniwa w łańcuchu i w tym czasie mija mnie zwycięzca w mojej kategorii. Jakoś naprawiam i jadę spokojnie, aby do kreski i jestem drugi. Rok wcześniej ta sama trasa i też pogoda, przejechałem trasę w czasie 1,49 h, a w tym 2,25 h - przepaść. Taka dygresja mi się nasuwa w wąwozie przy szybkości, ci młodzi mają inny refleks i szybciej reagują oraz bardziej trafnie, a tu dziadek puszcza hamulce i coś zawsze popsuje. Trzeba chyba powolutku i swój ogon podkulić (pamiętacie jak pisałem, że młodzi ogony w górę, tak mi się przypomina jak pasalem krowy i było gorąco, to byczki i jałówki ogony zadzierały i chodu w cień).

Obecnie to starty idą jeden po drugim, ja troszkę je wybieram i się odezwę nawet jak będziecie mnie krytykować, każdy sportowiec musi przyjąć krytykę i wyciągnąć wnioski.

Serdecznie pozdrawiam - Jan Dymecki





WIEŚCI ZE STAROSTWA

Drawskie święto miłośników roślin

Tegoroczna edycja targów odbyła się nietypowo, bo na placu przy Centrum Kultury w Drawsku Pomorskim. Tradycyjnie targi cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony wystawców jak i odwiedzających. Jak co roku, przeważały stoiska wystawiennicze z kwiatami, krzewami i sadzonkami. Można było również podziwiać przedmioty rękodzieła artystycznego, takie jak: biżuteria, przedmioty z drewna oraz z różnorodnych tkanin i materiałów, zabawki, poduszki, torby i wiele innych.



Swoje stoiska zaprezentowali również: Zespół Szkół w Drawsku Pomorskim, PCKZiU w Drawsku Pomorskim, MGOPS w Drawsku Pomorskim, PSSE w Drawsku Pomorskim, Celowy Związek Gmin R XXI, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie.

W trakcie targów odbyły się dwa konkursy dla wystawców, a mianowicie na najciekawszy produkt targów i na najciekawszą aranżację stoiska wystawowego. W konkursie na najciekawszą aranżację stoiska wystawowego zwyciężyli **Monika i Piotr Wrzecionkowsy** ze Strączna. Natomiast na najciekawszy produkt targów i I miejsce zasłużyły przepiękne budki lęgowe dla ptaków wykonane przez Pana **Bogusława Ścibora** z Radowa Małego.

Podczas targów prowadzona była również zbiórka elektroodpadów, w zamian za które mieszkańcy mogli otrzymać sadzonki roślin lub małe upominki.

Powiat Drawski wsparł finansowo tegoroczną edycję targów, a Gmina Drawsko Pomorskie, Nadleśnictwo Drawsko i Bricomarche Złocieniec byli fundatorami nagród rzeczowych.

Ze zdrowymi życzeniami

Jak co roku, 12 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych. Z tej okazji Starosta Drawski – **Jacek Kozłowski** wraz z Przewodniczącą Rady Powiatu Drawskiego – **Violettą Zbytek**, Wicestarostą Drawskim – **Tomaszem Budzyńskim** oraz Naczelnikiem Wydziału Ochrony Zdrowia i Spraw Społecznych – **Jolantą Banaszek**, złożyli życzenia z okazji przypadającego Święta, przede wszystkim optymizmu, siły i wytrwałości w realizacji codziennych trudnych zadań, satysfakcji z wykonywanej pracy, szczęścia w życiu osobistym oraz wielu powodów do uśmiechu każdego dnia.

Spotkania były doskonałą okazją nie tylko do złożenia życzeń ale i na bezpośrednie rozmowy na temat współpracy i bieżącej działalności placówek.

Odwiedziliśmy m.in. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Specjalistyczny MSWiA w Złocięncu, Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pomorskim Grupy American Heart of Poland S.A.

Udział w spotkaniach wzięli m.in. Dyrektor Medyczny Szpitala im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom. - **Magdalena Nowak** oraz Dyrektor Szpitala Specjalistycznego MSWiA w Złocięncu - **Mariusz Talerczyk**, personel medyczny obu szpitali oraz pozostali zaproszeni.

Jolanta Banaszek, Wydziału Ochrony Zdrowia i Spraw Społecznych



Kadra Szpitala z włodarzami Powiatu

Deszczowy Dzień Otwarty

W dniu 23 maja br. odbyły się coroczne obchody Dnia Otwartego Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim połączonego z Dniem Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Uroczystość rozpoczął Starosta Drawski **Jacek Kozłowski**, który wraz z Przewodniczącą Rady Powiatu Drawskiego **Violettą Zbytek**, zaprosił wszystkich uczestników do udziału w „Marszu Godności”. W marszu udział wzięli uczniowie szkół podstawowych, samorządowcy, przedstawiciele jednostek organizacyjnych powiatu, stowarzyszenia, uczniowie szkół średnich oraz przybyli mieszkańcy powiatu drawskiego. Następnie barwny korowód wyruszył z placu Konstytucji pod Starostwo Powiatowe, gdzie już czekali na nich tegoroczni wystawcy. Przez cały dzień prowadzona była także loteria fantowa, a na zakończenie imprezy wśród wszystkich biorących w niej udział rozlosowano nagrody – przepiękne rękodzieła wykonane przez uczestników Powiatowego Dziennego Domu Samopomocy Ośrodka Rehabilitacyjno – Kulturalnego w Drawsku Pom.

Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program artystyczny. Na scenie zaprezentowała się **Kapela Diabaz** z Drawska Pom., uczniowie SP nr 1 w Drawsku Pom. (**Lena Martusiewicz**, zespół taneczny „**Fokusikowe Love**”) oraz SP nr 2 w Drawsku Pom. – **Zuzanna Wolińska**. Reprezentanci Warsztatów Terapii Zajęciowej w Czaplinku pokazali niezwykle przedstawienie na temat przemocy, uczestnicy z Powiatowego Dziennego Domu Samopomocy Ośrodka Rehabilitacyjno – Kulturalnego w Drawsku Pomorskim z filią w Złocięncu zaśpiewali „Dni, których jeszcze nie znamy” oraz „Lubię mówić z Tobą”. Przed widzami zaprezentowały się także uczestniczki sekcji wokalne Ogniska Artystycznego Ewy Gadziny w Złocięncu (**Klaudia**



Makuchowska oraz **Maja Cwynar**) oraz reprezentantki Złocienckiego Ośrodka Kultury – **Wiktoria Waloryszak**, **Wojtek Czutro** oraz **Zuzanna Ziętek** – **Jakubowska**, a także **Amelia Rusinek** ze SP nr 3 w Złocięncu oraz **Izabela Kuca** ze Studia Wokalnego Ośrodka Kultury w Drawsku Pom. Całość tradycyjnie poprowadził **Bartek Michalczyk**. Pomimo deszczowej pogody, wszystkim uczestnikom dopisywał dobry humor.

Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim oraz Powiatowy Dzienny Dom Samopomocy – Ośrodek Rehabilitacyjno - Kulturalny.

Wszystkim odwiedzającym dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok!

Szkolnym okiem belfra i ucznia.....www.zsczaplinek.edu.pl



Jeden dzień - dwa wyjątkowe wydarzenia

26 kwietnia 2024 roku był dla naszej szkoły wyjątkowym dniem. Pożegnaliśmy 48 uczniów klasy IV LO oraz V Technikum. Uczniowie ukończyli wybrane przez siebie szkoły, ale przed nimi egzaminy maturalne.



Nie zabrakło wspomnień i wzruszających słów Pani Agnieszki Skoniecznej i jej klasy IV LO oraz Pani Agnieszki Wiśniewskiej i uczniów klasy V Technikum. Uczniowie tradycyjnie podziękowali także nauczycielom i pracownikom szkoły za

wspólne lata. Tradycją szkoły jest przyznawanie statuetek Oskara w różnych kategoriach. W tym roku laureatami tej nagrody zostali następujący uczniowie:

Najlepszy Uczeń (liceum) - **Zuzanna Marczak**

Najlepszy Uczeń (technikum) - **Martyna Konwińska**

Konkursowicz - **Sebastian Pelc**

Metamorfoza - **Jakub Wawer**

Sportowiec - **Oliwier Biegajło**

Spółecznik - **Joanna Karepin**

Konferansjerka - **Weronika Stefanik i Aleksandra Komorowska**

Artysta - **Jarmina Łuczyńska i Maciej Jasiński**

Czytelnik - **Malwina Papierska**

Oaza Spokoju - **Paweł Szczepański**

Absolwentom życzymy powodzenia na maturze i realizacji życiowych zamierzeń.

W drugiej części uroczystości - uczniowie, rodzice, grono pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi, pracownicy emerytowani oraz goście pożegnali Dyrektora ZS w Czaplinku - Panią Małgorzatę Głodek, która w wyborach samorządowych została wybrana Burmistrzem Złocieńca. Przejmując władzę w magistracie, przestaje pełnić funkcję dyrektora szkoły. Było wiele wzruszeń, emocji i łez. Padło mnóstwo ciepłych słów, doceniono dokonania Pani Dyrektora, i podziękowano za 5 wspólnych lat. Małgorzata Głodek w kadencji 2019-2024 dała się poznać jako "dyrektorka i nauczycielka z klasą i sercem do nauki", która zostawia w Czaplinku część siebie. Właśnie w tej kategorii Grono Pedagogiczne przyznało Pani Dyrektora statuetkę Oskara, świadectwo z wyróżnieniem oraz podarowano fotel, który być może stanowić będzie wyposażenie gabinetu Burmistrzynie Złocieńca.

Uroczystość szkolną zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele Organu Prowadzącego: Członek Zarządu Powiatu Drawskiego Zbigniew Dudor i Radna Powiatu Drawskiego Genowefa Polak, Radny RM Szymon Pastuszek i Dyrektorka CzOK-u Aleksandra Łuczyńska, przedstawiciele Rady Rodziców: Anna Kwacz i Agnieszka Gołdyka, czynni i emerytowani członkowie Grona Pedagogicznego oraz pracownicy administracji i obsługi.



Pani Burmistrz życzymy, aby wszystkie plany i marzenia odkładane na później, spełniały się właśnie teraz... a nowy etap w życiu zawodowym niech uwolni kolejne pokłady energii, twórczy zapał, tysiące pomysłów, a przede wszystkim siłę do realizacji zamierzeń.

Tekst: Wioletta Piotrowska
Zdj. Artur Manikowski

Obchody 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino

Walki o Monte Cassino rozpoczęły się w styczniu 1944 r. Przez prawie 4 miesiące nie udało się zdobyć wzgórza. Nocą z 11 na 12 maja do walki weszli żołnierze 2. Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa. 18 maja nad gruzami klasztoru zawisła biało-czerwona flaga. Społeczność uczniowska wraz z Gronem Pedagogicznym upamiętnili rocznicę bitwy pod Monte Cassino. W części artystycznej, uczniowie czytali fragmenty książki Józefa Kowalczyka - żołnierza 3. Dywizji Strzelców Karpaccich. Cytowane fragmenty, miały przybliżyć sylwetki tych, którzy uczestniczyli w walkach, pamięć o tamtych wydarzeniach oraz sprowokować do refleksji nad tym, co stanowi rdzeń polskości i pozwala nam być dumnymi Polakami.

Dzięki wykorzystanym prezentacjom uczestnicy uroczystości mieli możliwość zobaczyć i usłyszeć fragmenty kronik o generale Władysławie Andersie.

Spotkanie było także okazją do rozstrzygnięcia konkursu wiedzy o 2. Korpusie Polskim. Laureatkami konkursu zostały uczennice:

Anastazja Dolińska - miejsce I, **Zofia Jesche** - miejsce II, **a Hanna Tomczak** zajęła miejsce III.

Obchody rocznicowe miały na celu przybliżenie uczniom historii oraz uświadomienie, że nie jest ona jedynie reliktem przeszłości, ale stanowi komentarz do aktualnych wydarzeń.

Swoją obecnością uroczystość uświetnili:

- Członek Zarządu Powiatu - **Zbigniew Dudor**;
- Radna Powiatu Drawskiego - **Genowefa Polak**;
- Radny Powiatu Drawskiego - **Piotr Tylman**;
- Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Czaplinku - **Kacper Kotłowski**;

- Państwo **Jolanta i Wojciech Paulińscy**;
- Prezes Stowarzyszenia "Tempelburg" - **Mariusz Kapczuk**;
- Przedstawiciele Rady Rodziców ZS w Czaplinku - **Sylwia Kusa i Agnieszka Gołdyka**;
- Dyrektor Zespołu Szkół w Czaplinku - **Wioletta Cyłkowska**.

Tekst: Żaneta Iwaniczko, Małgorzata Lezler
Zdjęcia: Adrian Adasiak

"Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia"
Albert Einstein

WSPOMNIENIE O WIKTORZE BOJARSKIM

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci w dniu 28 kwietnia 2024 r. naszego przyjaciela Wiktora Bojarskiego.

Wiktor urodził się 7 stycznia 1947 r. w rodzinie z tradycjami patriotycznymi w Czarnem Wielkim. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w szkole branżowej w Czaplinku, odbywając praktykę w piekarni Gminnej Spółdzielni, a potem obejmując stanowisko piekarza. W tym czasie odbył zasadniczą służbę wojskową. Po wyjściu z wojska wrócił do poprzedniej pracy i został awansowany na stanowisko kierownika piekarni. Praca ta wymagała stałego nadzoru i podejmowania decyzji w sytuacjach awaryjnych – bez względu na porę dnia. W pracy wyróżniał się uczciwością i zaangażowaniem, był szlachetnym altruistą. Wobec podległych pracowników był zawsze koleżeński i odpowiedzialny, i był przez nich szanowany i lubiany. Mówiono o Nim, że to chodzący anioł, a jego serce było bezpiecznym portem dla wszystkich, którzy byli w potrzebie.

Za swoją postawę i pracę był wielokrotnie wyróżniany nagrodami, pochwałami oraz odznaczeniami branżowymi. Na stanowisku kierownika pracował przez 25 lat – do przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Po przejściu na emeryturę wstąpił do koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, gdzie z dużym entuzjazmem podejmował się zadań związanych z organizacją wypoczynku seniorów. Był wspaniałym, empatycznym i życzliwym kolegą.

Za zaangażowanie społeczne ma rzecz seniorów wyróżniony został statuetką "Wolontariusz" oraz Złotą Odznaką Honorową za Szczególne Zasługi dla Związku, nadaną uchwałą Zarządu Głównego PZERiI w Warszawie.

WIKTORZE! Pozostawiłeś w bólu i smutku syna Piotra, córkę Justynę, czworo wnuków i nas koleżanki i kolegów – Twoich przyjaciół. Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci. W ostatniej drodze na czaplinecki cmentarz 2 maja towarzyszyła Wiktorowi Rodzina oraz liczni przyjaciele.

Rodzinie Wiktora Bojarskiego składamy płynące z serca, najserdeczniejsze wyrazy współczucia i bólu. Jesteśmy z Wami w cierpieniu.

Koleżanki i Koledzy

Kochany Tatusiu...

Nadszedł dzień, którego bałem się najbardziej w życiu. Nie byłem gotowy na ten moment. Tak nagle zostawiłeś mnie samego, a jeszcze dzień wcześniej wieczorem czekałeś na mnie, aż wrócę z pracy, bym szczęśliwie dojechał do domu. Śmiałyśmy się, mieliśmy plany na majówkę. Zanim poszedłem spać zająłem, jak zawsze, do Ciebie, by sprawdzić czy wszystko w porządku... Ty spałeś....

Odszedłeś tak nagle, bez słów pożegnania. Już nigdy nie usłyszę Twojego



głosu, nie popatrzę, jak rozwiązujesz krzyżówki, nie zabiorę Cię w ulubione miejsca, nie pójdziemy razem na działkę...

Straciłem najlepszego przyjaciela, bo byłeś nie tylko moim Tatą, ale najwspanialszym przyjacielem. Zawsze mogłem na Ciebie liczyć, kochałeś mnie bezgranicznie i nigdy nie dałeś zrobić krzywdy. Nauczyłeś mnie wszystkiego, nauczyłeś mnie być dobrym człowiekiem, pokazałeś, że każdemu trzeba pomagać, a dobro wraca. Wspierałeś mnie w ciężkich chwilach, pocieszałeś, gdy było mi źle, ale cieszyłeś się z moich sukcesów. Zawsze byłeś ze mnie dumny...

Chciałem Ci jeszcze tyle powiedzieć, podziękować za wszystko, co dla mnie zrobiłeś, przytulić się... Przepraszam, że nie byłem idealnym synem. Przepraszam za każdy kłopot, za każdą łzę na Twoich policzkach, za każdy smutek, jaki Ci sprawiłem.

Dziś stoję obok Ciebie, by towarzyszyć Ci w ostatniej podróży na ziemi. Dziękuję Ci za wszystko, co dla mnie zrobiłeś, dziękuję za to, jakim człowiekiem jestem dzięki Tobie, dziękuję za każde dobre słowo, za Twoją bezgraniczną miłość i wsparcie, jakie miałem w Tobie, dziękuję, że zawsze mogłem na Ciebie liczyć...

Żegnaj Tatusiu, mój najlepszy przyjacielu. Kochałem Cię z całego serca. Zawsze będę o Tobie pamiętał. Dziękuję za to, że to Ty właśnie byłeś moim Tatą...

Twój syn Piotr

Kochany Dziadku Wiktorze...

Z dumą zaczynam tak swój list do Ciebie... Mimo, że nie byłam Twoją rodzoną córką, to nigdy nie dałeś mi odczuć, że jestem obca. Zawsze traktowałeś mnie z miłością i szacunkiem. Dziękuję Ci, że podarowałeś serce moim dzieciom, że z dumą mogą nazywać Cię swoim dziadkiem. Mimo, że nie było Ci dane doczekać się wnuków od syna, to mam nadzieję i szczerze w to wierzę, że poznałeś to uczucie dzięki moim dzieciom. Uczucie bycia kimś ważnym, bycia ważną częścią w sercu Magdy, Bartka, Zuzi i Marianny – bycia ich prawdziwym, ukochanym dziadkiem...

Chciałabym Ci podziękować za wsparcie w dobrych i złych chwilach, za każde dobre słowo, za poczucie, że byłeś dla mnie jak ojciec, którego nigdy nie miałam. Dałeś mi odczuć przez całe moje życie, jak to jest móc liczyć na wsparcie ojca. Dziękuję Ci za to z całego serca. Dziękuję, że otworzyłeś swoje serce dla mnie i moich dzieci. Jestem dumna, że byłeś najlepszym dziadkiem, jakiego mogły sobie wymarzyć...

Za szybko nas zostawiłeś, nie zdążyliśmy się nawet z Tobą pożegnać, to wszystko stało się tak nagle, niespodziewanie... Nikt z nas nie był gotów na taki cios od losu... Wiedz jednak, że zawsze pozostaniesz w naszych sercach, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci, już zawsze będziesz zajmował szczególne miejsce w naszym życiu. Byłeś najlepszą osobą, jaką mogliśmy spotkać na swej drodze. Byłeś człowiekiem dobrym i zawsze pomocnym dla wszystkich. Byłeś przykładem do naśladowania – bezinteresowny i szczerzy...

Wierzę, że tam na górze, będziesz nad nami czuwał i się nami opiekował. Dziękuję za to, że byłeś z nami... Do zobaczenia po drugiej stronie...

Córka Natalia z dziećmi

Walne Zgromadzenie SPCz

24 maja br. na stacji PZW odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka. Obecnością swoją obrady zaszczytlili następujący goście: Burmistrz Czaplinka Katarzyna Szłońska-Getka z Małżonkiem, Radna Rady Miejskiej Elżbieta Kupczyk, Prezes Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie Zdzisław Andziak, Prezes Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 10 w Czaplinku Krzysztof Nowak, kandydaci na Radnych w ostatnich wyborach samorządowych Bernard Bieniecki i Janusz Jabłoński. Wszystkich Gości serdecznie powitał Prezes Stowarzyszenia Bernard Bubacz, ponadto wręczając Pani Burmistrz bukiet kwiatów.

W swoim okolicznościowym wystąpieniu Pani Katarzyna przedstawiła aktualne gminne problemy i zadania jakie stoją przed Nią do wykonania. Licząc na pomoc, zapewniła w woli szerokiej współpracy ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi działającymi w naszej Gminie, w tym oczywiście także z naszym Stowarzyszeniem.

Prezes przedstawił sprawozdanie merytoryczne z działalności Zarządu i SPCz w minionym roku. Podkreślił m.in., że członkowie Stowarzyszenia brali udział we wszystkich wydarzeniach patriotycznych na Kwaterze Wojennej, oraz nadal wydajemy Kurier Czaplinecki. Stwierdził, że dobrze układało się partnerskie współdziałanie z władzami powiatowymi – Starostą Stanisławem Cybulą, Zarządem Powiatu, którego członkiem był kol. Zbigniew Dudor i z Sekretarzem Powiatu Katarzyną Szłońską-Getką.

Niestety, nie było żadnej współpracy z ówczesnym Burmistrzem Czaplinka Marcinem Naruszewiczem. M.in. nie uwzględniono kolejny już raz ważnych,

istotnych dla rozwoju Gminy propozycji budżetowych zgłoszonych przez Stowarzyszenie do projektu budżetu na 2024 r. Zapewnił, że dalej będziemy kontynuować współpracę na różnych płaszczyznach z bratnimi organizacjami pozarządowymi. Jesteśmy otwarci na współpracę z obecnymi czaplineckimi władzami. Będziemy wspierać działania Pani Burmistrz zmierzające do uzdrowienia życia społeczno-gospodarczego i samorządowego, dobrze służące rozwojowi naszej Gminy.

Natomiast sprawozdanie finansowe przedstawiła Skarbnik Bronisława Wojgienica.

Sekretarz Stowarzyszenia Adam Kośmider w krótkim zarysie omówił genezę decyzji o przystąpieniu Stowarzyszenia do ostatnich wyborów samorządowych. Pogratulował wyboru Radnej RM Elżbiecie Kupczyk i podziękował wszystkim kandydującym z ramienia KWW SPCz. Stwierdził, że wartością dodaną minionych wyborów jest odkrycie nowych, wartościowych osób, których możliwości i zapał należy wykorzystać w pracy społecznej i samorządowej.

W imieniu Redakcji Kuriera Czaplineckiego przedstawił aktualne perspektywy i celowość dalszego wydawania miesięcznika. Te zagadnienia będą przedmiotem dalszych rozważań Zarządu. Podziękował Pani Burmistrz za natychmiastowe przywrócenie wersji elektronicznej Kuriera na łamy Urzędu Miejskiego.

Członek Zarządu SPCz Zbigniew Dudor przedstawił proces wyłaniania nowych władz powiatowych, gdzie ponownie został Członkiem Zarządu Powiatu Drawskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej Zgromadzenia nastąpił czas rozmów i dyskusji w podgrupach przy napitkach i dobrym jedzeniu. Po raz pierwszy WZ SPCz zostało przeprowadzone w plenerze, połączone z grillowaniem.

Adam Kośmider

Kolejne mecze ligowe Lecha

Za nami kolejne mecze ligowe drużyn: seniorów, rezerw, trampkarzy oraz oldbojów Lecha Czaplinek w rundzie wiosennej sezonu 2023/2024. W tym artykule przedstawiam relację z tych spotkań, jak również z innych wydarzeń z życia klubu.

SENIORZY

27 kwietnia w meczu 23. kolejki mierzyliśmy się na stadionie miejskim w Czaplinku z Iną Insko, z którą przegraliśmy 0:3. W tym spotkaniu wystąpiliśmy w następującym składzie: Biegajło - Krasoń, Kuzio (50' Sobkowski), Zięba (78' Góralczyk), Szafarz, Bakiewicz, Pawłowski, Woźniak (70' Łacny), Chrzanowski (42' Guerra), Resiak, Kubiak.

4 maja na stadionie miejskim w Człopie graliśmy w meczu 24. kolejki z miejscową Koroną. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2, po bramkach Marcina Resiaka i Sławomira Bakiewicza. Zagraliśmy w nim w zestawieniu: Biegajło - Krasoń, Podstawski (86' Skibiński), Groździej, Guerra (58' Jurewicz), Szafarz, Kibitlewski, Bakiewicz (80' Bołdysz), Chrzanowski (68' Sobkowski), Resiak, Kubiak.

Kolejny mecz ligowy rozegraliśmy na stadionie miejskim w Złocięcu. 11 maja w spotkaniu 25. kolejki mierzyliśmy się z miejscowym Olimpem. To spotkanie przegrywamy 4:2 po dwóch bramkach Tomasza Tomczaka występując w nim w następującym składzie: Biegajło - Krasoń, Groździej, Sobol, Szafarz, Tomczak, Kibitlewski, Pawłowski, Chrzanowski (46' Jurewicz), Bakiewicz (68' Majewski), Kubiak.

Tydzień później w meczu 26. kolejki mierzyliśmy się na stadionie miejskim w Czaplinku z Calisią Kalisz Pomorski, z którą przegraliśmy wysoko 1:8 po голу samobójczym bramkarza zespołu z Kalisza Pomorskiego. W tym spotkaniu wystąpiliśmy w zestawieniu: Biegajło - Krasoń, Groździej, Szafarz, Tomczak, Kibitlewski, Jurewicz (52' Guerra), Chrzanowski (76' Góralczyk), Bakiewicz, Kubiak, Sobkowski.

W maju drużyna seniorów zagra z Iną Recz oraz Pogonią Barlink, zaś w czerwcu z Kłosem Pełczyce oraz w ostatnim meczu ligowym tego sezonu z Pogonią Połczyn-Zdrój.

Po dwudziestu sześciu rozegranych spotkaniach zespół seniorów zajmuje 11. miejsce w zachodniopomorskiej klasie okręgowej grupa 4 z dorobkiem 33 punktów (9 zwycięstw, 6 remisów, 11 porażek) i bilansem bramkowym 42:51.

Kolejne mecze ligowe w rundzie wiosennej zagrała również drużyna rezerw naszego klubu prowadzona przez trenera Dariusza Łacnego. 27 kwietnia na stadionie w Nakielnie miał zostać rozegrany mecz 13. kolejki pomiędzy Bytyniem Nakielno a Lechem II Czaplinek. Niestety nasz zespół nie stawił się na te zawody, w efekcie czego przegraliśmy walkowerem 3:0. 12 maja w spotkaniu 15. kolejki mierzyliśmy się na stadionie miejskim w Tucznie z miejscową Jednością. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0, ale ten wynik został zweryfikowany jako walkower 3:0 dla zespołu z Tucznia ze względu na grę nieuprawnionego zawodnika w naszej drużynie. 19 maja na stadionie miejskim w Czaplinku podejmowaliśmy zespół Mirstal Mirosławiec w meczu 16. kolejki, z którym zremisowaliśmy 4:4 po dwóch bramkach Gracjana Ziemiaka i po jednej Tomasza Wodzyńskiego i Jorge Guerrę.

W maju nasze rezerwy będą grać jeszcze z Sokołem Spore, zaś w czerwcu w ostatnim spotkaniu ligowym tego sezonu z Orłem II Łubowo.

Po czternastu spotkaniach zespół rezerw zajmuje 5. miejsce w B klasie grupa 6 z dorobkiem 20 punktów (6 zwycięstw, 2 remisy i 6 porażek) i bilansem bramkowym 38:33.

TRAMPKARZE

27 kwietnia nasi trampkarze prowadzeni przez trenera Piotra Kibitlewskiego w meczu 16. kolejki mierzyli się w Złocięcu z miejscowym Olimpem. Po bramkach Marcina Troczyńskiego i Filipa Podstawskiego wygraliśmy 0:2.

Trzy dni później na stadionie miejskim w Czaplinku w spotkaniu 17. kolejki podejmowaliśmy zespół Mirstal Mirosławiec, z którym wygraliśmy 7:0. Bramki strzelili: Cezary Baran – 3, Filip Cabaj, Aleksander Osmałek, Oskar Hanusewicz, Ksawery Kraska – po 1.

6 maja w zaległym meczu 12. kolejki ponownie w Czaplinku graliśmy z MUKS Orzeł 2010 Wałcz. Po szybkim i ciekawym pojedynku, w którym obydwa zespoły tworzyły sytuacje strzeleckie, wygraliśmy 3:0 i umacniamy się na pozycji lidera. Bramki strzelili Ksawery Kraska, Maksym Pinteskuł i Filip Podstawski.

12 maja na boisku gminnym w Trzcinnie nasi młodzi zawodnicy w spotkaniu 18. kolejki grali z Sokołem Spore. Mecz zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 1:6, a bramki strzelili: Filip Cabaj – 2, Filip



Drużyna trampkarzy po zwycięstwie z AP Drawsko Pomorskie

Podstawski, Cyprian Rutkowski, Ksawery Kraska i Marcin Troczyński – po 1.

5 dni później na stadionie w Czaplinku w spotkaniu 19. kolejki podejmowaliśmy AP Drawsko Pom. W tym meczu drużyna z Drawsko Pom. do przerwy mądrze się broniła i groźnie kontratakowała, jednak w drugiej połowie nasi chłopcy stworzyli sobie dogodną sytuację, z czego trzy wykorzystali i wygrali 3:0. Bramki strzelili Cezary Baran, Cyprian Rutkowski i Szymon Kaźmierczak.

21 maja w Czaplinku miało zostać rozegrane zaległe spotkanie z rundy jesiennej z Wrzosem Borne Sulinowo. Niestety zespół gości nie stawił się na zawody, a wynik meczu został zweryfikowany jako walkower 3:0 na naszą korzyść.

W maju nasi trampkarze zmierzą się jeszcze z Juniorem Kalisz Pomorski, zaś w czerwcu zagrają z BAS Barwice oraz z drużyną z Bornego Sulinowa.

Po dziewiętnastu rozegranych spotkaniach nasza drużyna z kompletem zwycięstw i dorobkiem 57 punktów zajmuje 1. miejsce w lidze. Ponadto nasi młodzi zawodnicy strzelili aż 113 goli, a dzięki bardzo dobrej grze w obronie stracili do tej pory tylko dwie bramki.

OLDBOJE

27 kwietnia na stadionie w Czaplinku mierzyliśmy się w ramach 17. kolejki z Perłą Powiat Kołobrzeg, z którą wygraliśmy 3:2 po bramkach Krzysztofa Panka, Rafała Skibickiego i Waldemara Troczyńskiego.

Dwa tygodnie później również w Czaplinku graliśmy w meczu 19. kolejki z Pogonią Połczyn-Zdrój. Po emocjonującym spotkaniu wygrujemy 5:4. Po dwie bramki strzelili Kamil Sobol i Paweł Borowczyk, a jedno trafienie dołożył Krzysztof Panek.

18 maja w ramach 20. kolejki mierzyliśmy się na wyjeździe ze Światowidem 63 Łobez. Pomimo bramki Kamila Sobol przegraliśmy 5:1.

Cztery dni później na stadionie w Czaplinku w zaległym meczu 18. kolejki podejmowaliśmy Oldbojów Bruskowo Wielkie, z którymi wygraliśmy 6:3 po czterech bramkach Krzysztofa Panka i dwóch Pawła Borowczyka.

W maju drużyna oldbojów zmierzy się jeszcze z Oldbojami Szczecinek, zaś w czerwcu zagra z: Victorią Sianów, Strażakami Koszalin, Mechanikiem Bobolice, Iskrą Białogard oraz Oldbojami Tychowo.

Po osiemnastu rozegranych spotkaniach zespół oldbojów zajmuje 4. miejsce w I lidze PLO z dorobkiem 33 punktów (11 zwycięstw i 7 porażek) i bilansem bramkowym 55:56.

1 maja na głównym boisku na stadionie miejskim oraz na boisku bocznym zostały wykonane opryski. Za wykonanie tych prac serdecznie dziękujemy Panu Marcinowi Sielatyckiemu. Informujemy również, że zawodnik drużyny trampkarzy Jakub Marczak uczestniczył w konsultacji szkoleniowej kadry Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej rocznik 2012, która odbyła się 13 maja w Niechorzu. Ponadto w maju na stadionie miejskim zostały zamontowane banery naszych sponsorów. Natomiast 28 maja w budynku klubowym na stadionie miejskim odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze naszego klubu za rok 2023.

Zachęcamy naszych kibiców oraz sympatyków do śledzenia profili naszego klubu na portalach Facebook pod adresem <https://www.facebook.com/LechCzaplinek> oraz YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/channel/UCVSPSUAixx8xO3Y4FtONIDg>. Znajdują się na nich m.in. bieżące informacje z życia klubu, zapowiedzi meczy, skrót z spotkań ligowych itd. Jednocześnie zachęcamy do wsparcia naszego klubu i zapraszamy do współpracy firmy i zakłady pracy, jak również osoby fizyczne.

Lukasz Smoleński, sekretarz LKS Lech Czaplinek



**Pomorski Bank Spółdzielczy
w Świdwinie**
Spółdzielcza Grupa Bankowa



**Promocyjny
EKO!KREDYT GOTÓWKOWY**

Z naszym kredytem możesz być EKO! w kilka chwil. Przejrzyste zasady i szeroki zakres inwestycji proekologicznych objętych promocją, pozwoli Tobie stać się EKO!



KREDYT

Środki z kredytu możesz przeznaczyć m.in. na:

- 🌱 zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej;
- 🌱 zakup i montaż instalacji kolektorów słonecznych;
- 🌱 zakup i montaż pompy ciepła;
- 🌱 zakup i montaż nowej instalacji grzewczej;
- 🌱 zakup i instalację przydomowej ekologicznej oczyszczalni ścieków;
- 🌱 zakup i montaż zbiorników na wodę deszczową;
- 🌱 zakup sprzętu AGD z najwyższą klasą energooszczędności C lub D (np. pralki, suszarki, pralko-suszarki, zmywarki, lodówki itp.);
- 🌱 zakup skuterów, motocykli oraz samochodów osobowych z napędem elektrycznym lub hybrydowym;
- 🌱 zakup rowerów, hulajnóg oraz innego sprzętu sportowego;
- 🌱 własne potrzeby konsumpcyjne klienta i/lub (jednocześnie ze wskazanymi powyżej).

Więcej informacji w placówkach Banku

Oddział w Będzinie
76-037 Będzino 84
tel. 94 316 96 80

Oddział w Rymaniu
78-125 Rymani, ul. Koszalińska 16
tel. 94 358 32 16

Oddział w Świdwinie
78-300 Świdwin, ul. 3 Marca 29
tel. 94 365 23 61

Oddział w Gościnnie
78-120 Gościno, ul. IV Dzw. Woj. Pol. 52
tel. 94 351 25 29

Filia Oddziału w Świdwinie
78-300 Świdwin, ul. Niedziałkowskiego 5
tel. 94 365 33 77

Oddział w Bornem Sulininowie
78-449 Borne Sulininowo, ul. Lipowa 8
tel. 94 373 38 69

Oddział w Czaplunku
78-550 Czaplunek, ul. Sikorskiego 9
tel. 94 375 52 57

www.pomorski-bs.pl



**Pomorz
Zachodnie**


Uwolnij swoją wyobraźnię!

Program Społecznik 2022-2024
Prawie 3 mln zł na projekty!

Szczegóły: www.spolecznik.karrsa.eu
Wspieramy działania na rzecz Ukrainy


*Z powodu śmierci Józefa Komorowskiego
wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego
składają członkowie*

Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



*Koleżance Krystynie Kryczce
z powodu śmierci Ojca
wyraży głębokiego współczucia i wsparcia*

składają koleżanki i koledzy z SPCz



**PROGRAM OBCHODÓW
XXI Henrykowskie Dni w Siemczynie
29 - 30 czerwca 2024 r.**

29 czerwca 2024 r. – SOBOTA

10.00 - Uroczysta inauguracja obchodów
10.15 - Konferencja popularno-naukowa pt. „Konserwacja zabytków – wyzwania i sukcesy”
Od 11.00 - Otwarcie Alei Artystów i Rzemieślników
Miasteczko zabaw i rozrywki dla dzieci i młodzieży
Tradycyjna wiejska kuchnia „Pod Arkadami”
Warsztaty ceramiczne w Kuźni Ceramicznej
Obozowisko grup rekonstrukcyjnych
Muzealne wystawy w pałacu
12.00 - Bitwa Regionów – konkurs kulinarny Kół Gospodyń Wiejskich
13.30 – 19.00 Letnia Scena Muzyczna
20.30 - Koncert finałowy: Orkiestra Filharmonii Koszalińskiej – przeboje z repertuaru zespołu „Dwa Plus Jeden”

30 czerwca 2024 r. – NIEDZIELA

12.00 – Msza św. w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej
13.00 – Grupowe zdjęcie na schodach pałacu Siemczyno
15.00 – Zawody wędkarskie – stawy przypalacowe
15.00 – Muzeum Ziemi Pomorskiej – wystawy stałe i interaktywne
17.00 – Oficjalne zakończeni obchodów.

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.dsi.net.pl, www.lokalnyreporter.pl.
Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplunek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1500 egz. Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta, tel. +48 67 2158589. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiestacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 30 zł, kolportaż ulotek - 300 zł.
Dofinansowano z programu Społecznik 2022 - 2024.

STARY DRAHIM

Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



POKOJE GOŚCINNE RESTAURACJA

KOMFORTOWE POKOJE I SMACZNA DOMOWA KUCHNIA M.In.:

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE
www.starydrahim.pl

UBEZPIECZENIA

CZAPLINEK
CEZARY RADZISZEWSKI
ul. Kościuszki 19, tel. 784-889-303
E-mail: cradzisz@gmail.com

LEGALIZACJA • NAPRAWA • SPRZEDAŻ • SKUP



GAŚNIC

ZNAKÓW PRZECIWOŻAROWYCH, BADANIE HYDRANTÓW

krzysztofzabka730@gmail.com

tel. 661-048-680

CZAPLINEK, WJAZD OD UL. JAGIELLOŃSKIEJ

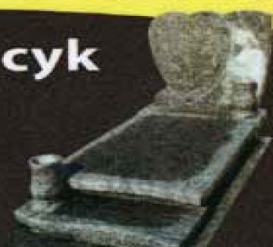
NAUKA JAZDY
JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10

605 106 778 www.jarecki.biz

NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939



SALON LAMP WAŁCZ

NAJWIĘKSZA

EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM

NOWE KOLEKCJE 2024



ul. Kołobrzeska 8
78-600 Wałcz
Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu